

# Google wie, jak wysysać krew bez użycia igły

10 grudnia 2015

Pobieranie krwi bez użycia igły mogłoby wiele zmienić nie tylko dla chorych na cukrzyce. Firma Google opracowała technologię do tego celu i chce ją opatentować.

Patenty nie zawsze stają się produktami, ale od czasu do czasu warto spojrzeć na technologie patentowane przez czołowe firmy. Już nie raz takie patenty wyprzedziły pewne rozwiązania rynkowe, nawet jeśli ostatecznie wdrożone rozwiązanie było nieco inne, a za realizacją stał ktoś inny niż firma zgłaszająca patent.

Firma Google opublikowała wniosek o patent na pobieranie krwi bez użycia igły. Mówiąc w uproszczeniu chodzi o urządzenie, które przy pomocy sprężonego gazu rozpędza małą drobinę umieszczoną w specjalnej komorze. Ta drobinka przebija specjalną membranę i penetruje przylegającą do niej tkankę skórną. Następuje bardzo mały upływ krwi, ale wystarczający do badania. Krew jest wciągana do specjalnej komory, w której panuje podciśnienie.

Rysunki sugerują, że urządzenia do bezigłowego pobierania krwi mogą wyglądać tak.

Patent bardzo ciekawy, ale jakie może mieć znaczenie? Pewien potencjał z pewnością dostrzegą osoby chore na cukrzyce, które muszą się kłuć nawet po kilka razy dziennie. Patent daje do zrozumienia, że ta technologia mogłaby być użyta w glukometrach. Trudno jednak nie dostrzec w patencie Google'a czegoś więcej.

Google nie od dziś interesuje się zdrowiem. Na początku roku 2014 firma ogłosiła prowadzenie prac nad soczewką kontaktową do pomiaru poziomu cukru. Potem, także w roku 2014, Google

ogłosiła ambitny projekt pn. Baseline Study, w ramach którego miały być analizowane liczne informacje „genetyczne i molekularne” pobrane od 175 osób, a później może nawet od tysiocy osób. W październiku 2014 roku Andrew Conrad – naukowiec współpracy z Google – przedstawił ideę pigułki, która mogłaby wykrywać raka.

Ponadto Google uruchomiła firmę Calico, która miała zająć się „zdrowiem i dobrym samopoczuciem, a w szczególności wyzwaniem starzenia się i związanych z tym chorób”.

Jeśli Google rzeczywiście wdroży technologię bezigłowego pobierania krwi, może się ona pojawić także w produktach giganta. Możemy sobie wyobrazić przystawkę do smartfona, dzięki której zbadasz krew. Możemy sobie także wyobrazić, że wyniki badań prześlesz od razu do usługi chmurowej, mając opcję udostępnienia ich na potrzeby badań statystycznych prowadzonych przez Google.

Oczywiście teraz już fantazjujemy, ale Google nie pracuje nad podobnymi rzeczami bez powodu. Zdrowie to rynek. Ogromny rynek, który potrafi wyciągnąć z ludzi dużo pieniędzy. Firmy kojarzone z elektroniką konsumencką już szukają sobie miejsca na tym rynku.

Autorstwo: Marcin Maj

Na podstawie: [pdfaiw.uspto.gov](http://pdfaiw.uspto.gov)

Źródło: [DI.com.pl](http://DI.com.pl)